



Sygn. akt II UK 223/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Maciej Pacuda
SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku K. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi we W.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 4 listopada 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

- I. oddala skargę kasacyjną,**
- II. zasądza od pozwanego na rzecz wnioskodawcy K. Z. 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny [...] wyrokiem z 4 listopada 2016 r. oddalił apelację pozwanego organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego we W. z 11 kwietnia

2016 r., który zmienił decyzję pozwanego z 19 października 2015 r. i przyznał wnioskodawcy K. Z. prawo do emerytury od 5 września 2015 r. Spór dotyczył spełnienia warunku 25 lat stażu emerytalnego do prawa do wcześniejszej emerytury za pracę w szczególnych warunkach. Pozwany uznał za udowodnione 24 lata, 1 miesiąc i 12 dni okresów składkowych i nieskładkowych na 1 stycznia 1999 r., w tym 18 lat, 10 miesięcy i 27 dni pracy w szczególnych warunkach. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca ma dodatkowy okres ubezpieczenia z tytułu zatrudnienia jako spawacz na zlecenie w spółce cywilnej T. we W. od 14 października 1991 r. do 31 października 1992 r. Pracował od poniedziałku do soboty od 7-ej do 15-tej w elektrociepłowni przy ul. Ł.. Podpisywał listę płac i nadgodzin. Pracodawca nadzorował pracę wnioskodawcy i ustalał grafik (zmiany). Praca miała charakter zadaniowy – wnioskodawca otrzymywał zlecenie na wykonanie konkretnego zadania, np. wykonanie konstrukcji. Brak odprowadzenia przez pracodawcę składek na ubezpieczenie społeczne nie może obciążać wnioskodawcy. Pracownicy nie mogą ponosić konsekwencji za niewywiązanie się z obowiązków pracodawcy. Wnioskodawca udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych wymaganych do emerytury (art. 184 i art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych).

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji pozwanego stwierdził, że okresy zatrudnienia przed ustawą rewaloryzacyjną (15 listopada 1991 r.) jak i ustawą o emeryturach i rentach z FUS (1 stycznia 1999 r.) uwzględnia się przy ustalaniu prawa do emerytury chociażby pracodawca nie odprowadził składek na ubezpieczenia społeczne (uchwała Sądu Najwyższego z 11 maja 1994 r., II UZP 5/94 oraz wyroki z 24 marca 1995 r., II URN 7/95, z 5 kwietnia 1995 r., II UR 3/95, z 23 marca 1999 r., II UKN 535/98, z 14 marca 2006 r., I UK 205/05, z 6 kwietnia 2007 r., II UK 185/06). Wykładnia ta odnosi się do sytuacji wnioskodawcy, bowiem brak podstaw aby ją różnicować w odniesieniu do osoby realizującej zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Płatnikiem składek był zatrudniający pracodawca (art. 38¹ ustawy z 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia – Dz.U. Nr 45, poz. 232 – stanowi, iż przepisy tej ustawy stosuje się odpowiednio do osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia na rzecz

innych niż uspołecznione zakłady pracy i osób fizycznych oraz do osób z nimi współpracujących). Do uznania okresu zatrudnienia za okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę opłacania przez płatnika składek na ubezpieczenia społeczne. Pozostawanie wnioskodawcy w zatrudnieniu zostało udowodnione, dlatego okres ten należało uznać za składkowy.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: 1) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 6 ust. 2 pkt 13 lit. a, art. 4 pkt 5 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez ich niezastosowanie i uznanie, że są spełnione warunki do zaliczenia spornych okresów zatrudnienia wnioskodawcy na umowę zlecenia do okresów składkowych; 2) art. 6 ust. 1 pkt 2, art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a poprzez błędną wykładnię i uznanie, iż wnioskodawca udowodnił wymagany staż w wysokości 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, podczas gdy wnioskodawca był zatrudniony na podstawie umowy zlecenia, nie został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych oraz nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenia społeczne; 3) art. 6 ust. 2 pkt 13 lit. a w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1 oraz art. 184 ust. 1 pkt 1 i 2 i ust. 2, art. 32 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, § 3 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, § 25 ust. 1 rozporządzenia z 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z art. 194 i art. 195 pkt 2 ustawy emerytalnej poprzez błędną wykładnię i przyznanie prawa do emerytury w warunkach szczególnych, w sytuacji gdy wnioskodawca nie udowodnił wymaganego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego; 4) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów zgłoszonych przez stronę pozwaną w odpowiedzi na odwołanie, w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, dotyczących faktu, iż brak jest zgłoszenia wnioskodawcy do ubezpieczeń społecznych oraz nie zostały opłacone składki z tytułu zawartej umowy zlecenie.

Powód wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne i dlatego została oddalona.

Zarzuty procesowe mają znaczenie, gdy wystąpiło uchybienie przepisom postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). O wyniku sprawy decyduje prawo materialne, gdyż to ono określa podstawę roszczenia, przesłanki i podstawę faktyczną.

Zarzut procesowy skargi, kumulujący naruszenie kilku przepisów – art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. – nie jest zasadny, bo nie doszło do naruszenia tych przepisów, gdyż już na początku postępowania ustalono, że wnioskodawca nie został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych oraz że nie zostały opłacone składki z tytułu zawartej umowy zlecenia. Sąd drugiej instancji nie zmienił tego ustalenia i tym samym nie naruszył wskazanych przepisów. Spór nie dotyczył samej pracy ale stosowania prawa wobec braku składek i niezgłoszenia do ubezpieczenia społecznego.

W zakresie stanu faktycznego, wiążą ustalenia faktyczne na których oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a których nie podważa skarga, czyli, że wnioskodawca w spornym okresie od 14 października 1991 r. do 31 października 1992 r. wykonywał pracę na zlecenie.

Brak zgłoszenia w tym czasie do ubezpieczenia społecznego i brak składek z tytułu zawartej umowy zlecenia nie stanowią przesłanek negatywnych, wyłączających ten okres z ubezpieczenia społecznego, nawet jako okres „składkowy” od którego zależy prawo do emerytury.

Nie ma innej zasady jak ta, że składki na ubezpieczenia społeczne powinny być opłacane na bieżąco. Jest to zwykła reguła, na podstawie której zalicza się okresy składkowe do prawa do emerytury (choć brak składek ze względu na niewypłacone wynagrodzenie inaczej jest oceniany w zakresie podstawy emerytury – uchwała Sądu Najwyższego z 10 września 2009 r., I UZP 5/09).

Niewypełnienie obowiązku składkowego przez płatnika nie wyklucza jednak zaliczenia okresu pracy zleceniobiorcy (pracownika) jako okresu ubezpieczenia do

emerytury. Istotne jest to czy został zrealizowany tytułu ubezpieczenia, a w tym przypadku zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia. Nieuregulowanie w tym czasie składek przez płatnika – zleceniodawcę nie znosi samego tytułu ubezpieczenia. Jest to okres składkowy, który może być nazwany „ułamnym okresem składkowym”, ale tylko dlatego, że obowiązek składkowy nie został wykonany. Obowiązek zapłacenia składek nie ciążył jednak na zleceniobiorcy. W spornym okresie zleceniobiorca nie musiał wiedzieć, czy zatrudniający go zleceniodawca odprowadził wymagane składki. Nawet, gdyby miał taką wiedzę, to obowiązek składkowy obciążał płatnika - zleceniodawcę. Jego niewykonanie nie jest podstawą do odmowy zaliczenia okresu pracy jako okresu ubezpieczenia do prawa do emerytury. Innymi słowy warunkiem zaliczenia okresu pracy na podstawie zlecenia jako okresu składkowego nie było ustalenie, że zostały opłacone składki z tytułu zatrudnienia.

Nie jest to nowa wykładania i stosowanie prawa. Zasadnie zwrócił na nią uwagę Sąd powszechny w tej sprawie. Również pozwany dostrzegą ją w orzecznictwie, jednak za niedopuszczalną albo co najmniej wysoce wątpliwą uważa jej aktualność w odniesieniu do zleceniobiorców. Nie ma podstaw do odstąpienia od tego kierunku wykładni. Regulacja ustawowa oparta jest na idealnym założeniu opłacania składek, co nie zawsze się spełnia. Skarżący miałby rację, gdyby prawodawca wprowadził zastrzeżenie, iż ubezpieczenie zatrudnianego warunkuje opłacenie składek. Taka norma nie jest akceptowana w spornym okresie, nie tylko dlatego, że byłaby niezgodna z podstawową zasadą prawa do zabezpieczenia społecznego, w którym obowiązek składkowy obciążał pracodawcę a nie pracobiorcę i odpowiednio zleceniodawcę a nie zleceniobiorcę. Prawodawca takie zastrzeżenia czyni wyraźnie w odniesieniu do ubezpieczonych będących płatnikami składek na swoje ubezpieczenie (art. 5 ust. 4 ustawy emerytalnej), jednak nie do pracobiorców i zleceniobiorców. Wykładnia przedstawiona w sprawie przez Sąd powszechny jest nadal aktualna i w pełni potwierdza ją orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okres składkowy w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 tej

ustawy, nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę lub rentę opłacania przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne (prócz powołanych przez Sąd powszechny orzeczeń także wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017 r., I UK 310/16).

Powyższą wykładnię w odniesieniu do zleceniobiorcy potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 20 kwietnia 2016 r., II UK 194/15. W argumentacji w szczególności zasadnie podkreślił, że nie ma podstaw prawnych ani uzasadnienia do przerzucania odpowiedzialności za zaległości składowe na ubezpieczonych za zaniechania nierzetelnych płatników składek, którzy uchylili się od zapłaty składek należnych za ubezpieczonych niebędących ich płatnikami.

Podobnie problem braku składek nie został oceniony jako negatywna przesłanka prawa do emerytury lub renty w innych sprawach ubezpieczonych (wyroki Sądu Najwyższego z 4 października 2006 r., II UK 42/06, z 26 marca 2014 r., II UK 371/13, z 21 kwietnia 2016 r., III UK 126/15, z 21 listopada 2017 r., I UK 448/16).

Oceny powyższej nie zmienia szczegółowa analiza zarzutów materialnych skargi.

Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 6 ust. 2 pkt 13 lit. a ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach (zarzut I), gdyż nie stosował tym przepisów ani nie powołał ich w uzasadnieniu wyroku. Było to prawidłowe, gdyż pierwszy przepis (art. 6 ust. 1 pkt 1) odnosi się do okresów ubezpieczenia po 31 grudnia 1998 r., a więc nie do spornych okresów. Natomiast drugi przepis (art. 6 ust. 2 pkt 13 lit. a) odnosi się do okresu ubezpieczenia przed 15 listopada 1991 r. i pracy na zlecenie na rzecz jednostki gospodarki uspołecznionej, a tego w sprawie nie ustalono. Skoro przepisy te nie miały w sprawie zastosowania, to niezasadny jest zarzut ich naruszenia „*poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że są spełnione warunki do zaliczenia spornych okresów (...)*”. Natomiast pojęcie okresu ubezpieczenia odpowiada regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 1, a gdy ujmować je szerzej, to brak składki nie wyłącza okresu ubezpieczenia dla zleceniobiorcy.

Drugi zarzut (II) niezasadnie poprzestaje na art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r., gdyż ze względu na umowę wnioskodawcy należałoby wskazać na przepis ustawy z 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób

wykonujących prace na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, co samo w sobie nie byłoby jeszcze wystarczające, jako że z tej ustawy wynika okres ubezpieczenia wnioskodawcy, który nie jest wyłączony z tej przyczyny, że nie został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego oraz nie zostały opłacone składki na ubezpieczenia społeczne. Przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 odnosi się do okresu po 14 listopada 1991 r. ale łącznie z ustawą z 19 grudnia 1975 r. w przypadku zleceniobiorców. Natomiast wskazany w zarzucie art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a dotyczy zatrudnienia pracowników przed 15 listopada 1991 r. Już tylko ze względu na przedmiot i podmiot regulacji (dot. pracowniczego zatrudnienia) nie mógł więc zostać naruszony w sposób opisany w zarzucie skargi.

Z kolei trzeci zarzut (III) ponawia tezę, że poprzez błędną wykładnię przepisów przyznano prawo do emerytury w szczególnych warunkach, gdy wnioskodawca nie udowodnił wymaganego stażu emerytalnego (25 lat). Rzecz w tym, że na rozstrzygnięcie nie miał wpływu art. 6 ust. 2 pkt 13 lit. a ustawy emerytalnej (w związku z art. 5 ust. 1 pkt 1), gdyż dotyczy pracy na zlecenie na rzecz jednostek gospodarki społecznej przed 15 listopada 1991 r., co jak już zauważono nie wystąpiło w sprawie. Dalsze przepisy – art. 184 ust. 1 pkt 1 i 2 i ust. 2, art. 32 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, § 3 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. – zostały przywołane w zarzucie zapewne tylko dla przypomnienia warunku 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, bo tylko ten był sporny. Na tym tle również przywołanie w zarzucie art. 194 i art. 195 pkt 2 ustawy emerytalnej nie podważa wykładni przedstawionej wyżej, że okresem składkowym dla zleceniobiorcy jest też okres za który płatnik – zleceniodawca nie opłacił należnych składek. Innymi słowy mogło dojść do naruszenia § 25 ust. 1 rozporządzenia z 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości i podstawy wymiaru składek, gdy płatnik nie wykonał swojego obowiązku, jednak z takiego naruszenia nie wynika wyłączenie okresu ubezpieczenia. Przeciwnie do zarzutu można wówczas twierdzić, że wnioskodawca udowodnił okres składkowy, gdy był zatrudniony, czyli spełnił się tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, choć składki nie zostały odprowadzone przez płatnika.

Reasumując, obecna regulacja nie różnicuje okresów składkowych jako składników stażu emerytalnego do emerytury zleceniobiorców i pracowników (art. 6

ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalne). Nastąpiło też określone zrównanie tych pracobiorców w zakresie ubezpieczenia wypadkowego (ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym w tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Otwarty jest również zakres odszkodowania wypadkowego dla zleceniobiorców podobnie jak dla pracowników (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 października 2004 r., P 22/03). Występują szczególne regulacje, jak w przypadku emerytury za szczególny staż pracy, który może być tylko stażem pracowniczym, jednak ten warunek 15 lat zatrudnienia pracowniczego w szczególnych warunkach nie był kwestionowany. W sprawie nie ma podstaw do kwestionowania dalszego okresu ubezpieczenia wynikającego z zatrudnienia na zlecenie, gdy nie zostały opłacone składki przez zleceniodawcę. Nie ma podstaw do różnicowania w takiej sytuacji pracowników i zleceniobiorców.

Wnioskodawca miał wystarczający staż emerytalny 25 lat, gdyż pozwany uznał 24 lata, 1 miesiąc i 12 dni. Pozostały okres ubezpieczenia wynika z zatrudnienia na zlecenie w okresie objętym sprawą, z tym że należałoby doliczyć okres od 29 listopada 1991 r. (czyli od zmiany ustawy z 19 grudnia 1975 r. i stosowania jej do zleceniobiorców pracujących również na rzecz innych podmiotów niż j.g.u. – art. 38¹) do 31 października 1992 r. (czyli ponad 11 miesięcy).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.